



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Moja góralska swoistość jako drogowskaz wyborów życiowych

Author: Anna Wojtas-Rduch

Citation style: Wojtas-Rduch Anna. (2016). Moja góralska swoistość jako drogowskaz wyborów życiowych. "Rocznik Pedagogiczny" (T. 39 (2016), s. 113-121).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

FORUM MŁODYCH PEDAGOGÓW

Rocznik Pedagogiczny 39/2016
PL ISSN 0137-9585

ANNA WOJTAS-RDUCH
Uniwersytet Śląski w Katowicach

MOJA GÓRALSKA SWOISTOŚĆ JAKO DROGOWSKAZ WYBORÓW ŻYCIOWYCH

„Gdy człowiek nie wie, co zrobić,
sumienie mówi mu tylko jedno: *szukaj*”.

Józef Stanisław Tischner

WPROWADZENIE

Subiektywne rozpatrywanie swoistości pod kontem swojego pochodzenia utożsamia nas z miejscem, z którego się wywodzimy. W tekście ukazę związek mojej swoistości góralskiej ze swoistością ks. Józefa Tischnera, a następnie korzystając z metafory drogowskazu Ludwiga Wittgensteina, odniosę się do swoich wyborów życiowych.

Na co dzień poszukujemy, tworzymy samego siebie. Spełniamy określone imperatywy, by osiągnąć swój cel, by być szczęśliwym. Tischner pisał: „(...) cłek całe życie wraca do samego siebie. A idący do samego siebie, do swojego wnętrza, cłek musi przejść przez zasłony. Jest w dusy ludzkiej dużo takich zasłon”¹.

Chcąc zająć się obranym tematem, jako rodowita góralka, myślę, że należy postawić pytanie – do czego warto powracać, by tworzyć dalszą część samego siebie?

SWOISTOŚĆ – TOŻSAMOŚĆ, OSOBLIWOŚĆ, BYCIE SOBĄ

Czym jest swoistość? Według słownika poprawnej polszczyzny swoisty to inaczej szczególny, charakterystyczny, unikalny, specyficzny². Na konferencji: „Kultura wobec kręgów tożsamości” Piotr Dahlig, odnosząc się do muzyki et-

¹ J. Tischner, *Słowo o ślebiodzie. Kazania spod Turbacza*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2009, s. 127.

² *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*. Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2004, s. 1124.

nicznej *swoistość* określił jako zestaw cech niepowtarzalnych. Tak też swoiste symbole, gwara, muzyka, zachowanie i wartości kulturowe grupy kreują tożsamość kulturową. Swoistość jest konstruowana w określonych warunkach społecznych. Przebiega podczas komunikacji społecznych. W grupie wartości przejawiają się pozytywy, które zostały wygenerowane przez długie lata. Są one podstawową treścią przekazu międzypokoleniowego. Tego typu proces gwarantuje trwanie i ciągłość grupy społecznej. A zatem swoistość góralki niewątpliwie wiąże się z jej charakterystycznym strojem regionalnym, specyficzną gwarą (której często towarzyszy żartobliwa maniera), szczególnym góralskim śpiewem, miłością do gór, tańca, obranych wartości, które składają się na moją swoistość góralską, a także z cechami charakteru, takimi jak: dobroduszość, gościnność, odwaga, pobożność, szczerłość, uczciwość, upór.

Mówiąc o góralkości, często używa się pojęcia: tożsamość, które oznacza identyczność, jednakowość, równorzędność, równoważność³, a które wpisuje się w rozważania na temat swoistości kultury góralskiej, w której ww. elementy odnajdujemy. Tożsamość definiowana jest także jako: „twórczy wysiłek podmiotu, łągodzący napięcia i sprzeczności pomiędzy elementami stałymi, odziedziczonymi, wynikającymi z zakotwiczenia społecznego w rodzinie i społeczności lokalnej, identyfikacji z osobami i grupami znaczącymi, symbolami i wartościami rdzennymi a elementami zmiennymi, nabywanymi, wynikającymi z interakcji i doświadczeń uczestnictwa w kulturze i strukturach społecznych, z przyswajanych i uznawanych norm, wartości i zachowań”⁴.

Tożsamość nie jest terminem jednoznacznie rozumianym. Jest nieodzownym narzędziem służącym do poznania, wyjaśnienia, zrozumienia jednostki oraz kluczowych form społecznych⁵. Filozofia próbuje połączyć tożsamość z osobą, jako tą, która *tożsamość posiada*, z kolei psychologom o wiele bliższe staje się samo ja, stosując to słowo także przy wyrazie „osoba”, tłumacząc doświadczenie i aktywność człowieka⁶ (Kubacka-Jasiecka, Kuleta (red.), 2008, s. 22).

Już w połowie XX wieku w naukach społecznych pojawiło się pojęcie – *tożsamość jednostkowa*. Erik Erikson opisał ją jako „(...) coś więcej niż suma dziecięcych identyfikacji. To narastająca w toku doświadczeń zdolność ego do integrowania wszystkich identyfikacji obejmujących: zmienny bieg libido, umiejętności rozwinięte na podstawie wrodzonego wyposażenia oraz możliwości wynikłe z ról społecznych”⁷. Tego typu tożsamość interpretowana jest jako

³ Tamże, s. 1188.

⁴ J. Nikitorowicz, *Tożsamość wobec dylematów generowania dziedzictwa kulturowego*. „Psychologia Rozwojowa” 2005, t. 10, nr 2, 35, s. 35.

⁵ Z. Bokszański, *Tożsamość, interakcja, grupa*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1989, s. 6.

⁶ A. Grzegorek, *Co psycholog może mieć na myśli, kiedy mówi o tożsamości*, [w:] *W kręgu psychologicznej problematyki tożsamości*, red. D. Kubacka-Jasiecka, M. Kuleta, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 22.

⁷ E. Erikson, *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2000, s. 251.

czynnik integrujący cały wachlarz historycznych, różnorodnych, jak i ciągle zmieniających się doświadczeń człowieka⁸.

By zrozumieć cały proces kreowania osobowości, zgodnie z poglądem Eriksona ważne jest szczególne zwracanie uwagi na historię, a także tworzenie kultury symbolicznej. Do uchwycenia zależności takich czynników jak: siły psychiczne ego, poznane wpływy środowiska, historia i kultura, potrzebne jest zespolenie psychologii oraz socjologii. Zintegrowanie tych dwóch ogniw pozwoli na dokonanie dogłębnej analizy osobowości jednostki. Wspomniane wyżej czynniki niewątpliwie warunkują konstruowanie poczucia tożsamości jednostki, natomiast kryzys świadomości człowieka może być spowodowany wewnętrzną walką, a także konfliktami świata zewnętrznego⁹.

Przypatrując się dziedziczeniu wartości, można powiedzieć, że występuje ono wówczas, gdy mamy do czynienia z przenoszeniem się wzorów kulturowych poprzez kontakt społeczny. Tradycja jest pojęciem, które ma wielu odniesień i da się je definiować rozmaicie, jednakże generalnie można przyjąć, że zawsze odnosi się ono do kwestii trwania kultury czy pewnych jej elementów¹⁰. Swoiste cechy góralskie tworzą naszą tożsamość kulturową ludzi gór. Żywa tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie nadal istnieje – chociażby podczas nauki gry na instrumentach czy też w sporządzaniu tradycyjnych potraw i przekazywaniu przez starszych wartości, by zawsze postępować dobrze i pozostawać sobą.

Warto również zwrócić uwagę na kategorię – *osobliwość*, która jest czymś, co występuje rzadko i zwraca uwagę swoją niezwykłością¹¹. Myślę, że każdy chciałby być kimś niezwykłym. Bycie góralem/ką to coś niezwykłego. Tischner zapytał: jaka jest różnica między Gagarinem a góralem? Gagarin to pierwszy człowiek w kosmosie, a góral „to nie jest taki som cłek jak kozdy inny”¹². Góral jest sobą, broni swoich wartości, dlatego jest wyjątkowy.

Bycie sobą... „Być – znajdować się, przebywać, zajmować pewne miejsce w rzeczywistości (...)” *Być sobą* – postępować w sposób sobie właściwy, naturalny, według własnych przekonań. Być to inaczej uczestniczyć. Być obecnym w danej kulturze, społeczeństwie. *Model bycia* Fromma wiąże się z postawą głoszącą wyższe wartości duchowe człowieka. Decydowanie się na bycie kimś to decydowanie się na trud bycia w świecie – bycie własnym dziełem. Tego typu twórczość nie wiąże się z twórczością artystyczną, ale z twórczością – postawą życiową¹³.

⁸ A. Kłosowska, *Kulturologiczna analiza biograficzna*. „Kultura i Społeczeństwo” 1985, 3, s. 4–5.

⁹ Tamże, s. 9.

¹⁰ www.kulturologia.uw.edu.pl [dostęp: 11.08.2015].

¹¹ sjp.pwn.pl/sjp/osobliwosc;2496546.html [dostęp: 05.09.2015].

¹² W. Bonowicz, *Kapelusz na wodzie. Gawędy o Księdzu Tischnerze*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 182.

¹³ M. Dudzikowa, *O trudnej sztuce tworzenia samego siebie*. Nasza Księgarnia, Warszawa 1985, s. 115–117, 122, 134.

Posiadanie tożsamości jest sprawą ważną. Pragniemy być kimś, odczuwać chęć *bycia*. Akceptowanie posiadanych cech jest skutkiem: odczuwania własnych zalet, dobrej samooceny, szanowania naszej osoby przez innych¹⁴. Posiadając cechy swoiste, nie tylko je mamy, ale dzięki nim jesteśmy kimś. Możemy ożywiać to, czego będziemy się podejmować, wykorzystywać swoje talenty, zdolności, charakter, nadając blask nie tylko swojemu życiu, ale także życiu innych.

Jesteśmy w stanie zapytać: *Kim on jest?* a czy potrafimy zapytać *Kim jestem?* Czy jesteśmy w stanie zadać pytanie o *identyczność* w pierwszej osobie¹⁵?

Kim jestem? – ja w sensie subiektywnym. Tego typu pytanie zadajemy, gdy prosimy podmiot, by dokonał własnej identyfikacji. Oczekujemy nie tylko tego, by nam powiedział, kim jest (czym się zajmuje, jak ma na imię itd.), ale by także odpowiedział, kim jest – samemu sobie. Erikson wyróżnił tożsamość dosłowną (obiektywną), która jest zależna od stanu cywilnego danej osoby oraz tożsamość subiektywną – *tożsamość osobistą*, tak zwaną tożsamość *Ja* będącego zarazem podmiotem, jak i przedmiotem świadomości bycia „identycznym” z samym sobą¹⁶.

To właśnie tożsamość osobista kształtuje nasze wnętrze. Dzięki niej jesteśmy w stanie odpowiedzieć sobie na pytania – *kim jesteśmy? co, czy też kto ukształtował nasze Ja?* Dzięki takiej świadomości możemy poczuć się pewniej w społeczeństwie.

Ilu z nas potrafi odpowiedzieć sobie na to pytanie? Czy nie jesteśmy świadkami kryzysów tożsamościowych? W obecnych czasach, kiedy dostrzegamy tzw. *wyścig szczurów*, można rzec, że ludzie zatracają swoją swoistość. W wielkich miastach odgrywanie roli kogoś, kim się nie jest, zatracanie cech swoistych stało się modne. Ukazywanie tradycji i kultury góralskiej, pozostanie sobą pozwala nam na pokazywanie osobliwości *góralskiej*. Ważne, by się *góralszczynny* nie wstydzić, lecz pielęgnować swoje korzenie wraz z nabytymi wartościami i je praktykować. W środowisku odległym od tego, w którym się wyrosło, człowiek zachowujący swoistość góralską (symbole ją charakteryzujące) staje się osobliwością. Jest kimś, kto jest inny, wyróżniający się, staje się niezwykły.

Z czytając artykuł na temat regionalizmu, natknęłam się na pojęcie: *roztożsamienie*, które oznacza brak przynależenia do regionu dosłownie – fizycznie oraz można rzec w przenośni – mentalnie, wirtualnie. Dotyczy ono także deklarowania przynależenia do regionu, w którym się urodziliśmy czy zostaliśmy z racji wyboru. To również przynależenie do tzw. *ojczyzny wielkiej*, która jest wspólnotą wszystkich Polaków. Mimo iż wspomniane *roztożsamienie* występuje coraz częściej, to nie można powiedzieć, że jest ono nowym zjawiskiem. Już od

¹⁴ A. Tyszka, *Tożsamość kulturowa regionu kociewskiego 2000+*, [w:] *Tożsamość kulturowa obszarów przygranicznych w dobie globalizacji*, red. K. Ickiewicz, „Bernardinum”, Pelplin – Tczew 2006, s. 54.

¹⁵ V. Descombes, *Rozterki tożsamości*. Kurhaus Publishing, Warszawa 2013, s. 95.

¹⁶ Tamże, s. 173–174.

dawien dawna nasi przodkowie doświadczaali wysiedleń czy też nie raz bywali zmuszeni do wyjazdu w inne miejsce za „chlebem”¹⁷.

Choć to pojęcie istnieje od dawna, to uważam, że u naszych przodków pojawiła się tęsknota za swoją swoistością. Górale starali się nie zatracić swojej tożsamości i pielęgnowali tradycję, obrzędy, zwyczaje. Dowodem były powstające pieśni, obrazy, stosowanie znanych im zwyczajów, używanie gwary. Ile takich znaków przynależności obecnie dostrzegamy? Dziś można przypuszczać, że ludzie skupiają się na dążeniu do obranego celu, a poświęcania czasu sentymentalnemu regionalizmowi się po prostu nie praktykuje. Pamiętam, jak mama i ciocia wspominały swoje młodzińcze lata, mówiąc o ślubackach czy próbowackach..., podczas których przekazywano tradycję następnemu pokoleniu. Dziś tego typu wydarzenia pojawiają się niestety odświeżenie,

Dążenie młodych ludzi do rozpoznania *prawa subiektywności* pozwala jednostce zobaczyć postawę moralną, bycie sobą. Człowiek, który przejawia wartości indywidualizmu staje się odpowiedzialny za siebie. Osiąga spokój wtedy, kiedy może, dzięki własnym wyborom przypisać sobie odpowiedzialność za to, kim jest¹⁸.

W latach dziewięćdziesiątych Tischner pisał: „należę do tych, których dzieciństwo i młodość upłynęły na wsi i którzy nigdy nie zerwali nici wiążących ich ze wsią”. „Wzorem ludzkiej mądrości są dla mnie ludzie żyjący w pobliżu Boga i natury – prości, zdecydowani, trochę nieufni, ale też niekłamliwi. Rodzice moi byli nauczycielami na wsi (...)”¹⁹.

Dlaczego chciałam ukazać osobę ks. Tischnera? Nie szukałam daleko – był on osobą, z którą łączą mnie na pewno: przywiązanie do swoich korzeni – gwary, stroju góralskiego, gór; wiara w Boga; rodzic – nauczyciel; naukowość akademicka, a także to, że przy trudnych wyborach ważna jest prostota i utarte imperatywy.

DROGOWSKAZ WYBORÓW ŻYCIOWYCH CHRONIĄCY GÓRALSKĄ SWOISTOŚĆ

„Chciałoby się tu rzec: prawidłowe jest to,
co mi się prawidłowe wyda.
To zaś znaczy jedynie,
że o *prawidłowości* nie ma tu co mówić”²⁰.

Odwołując się do Wittgensteina, metafora *drogowskazu* nie pojawia się przypadkowo. Autor uświadamia nas, że drogowskaz *sam z siebie nie mówi* nam wszystkiego, jak chociażby tego, w którym kierunku mamy dążyć. Zrozumiałą

¹⁷ A. Trapszyc, *Mój regionalizm, moja kontestacja. Prowincja wobec centrum*, [w:] *Kim jesteś regionalisto? Sylwetki, opinie, diagnozy*, red. D. Kasprzyk, Uniwersytet Łódzki, Interdyscyplinarny Zespół Badania Wsi, Łódź 2012, s. 87.

¹⁸ V. Descombes, *Rozterki...* cyt. wyd., s. 125.

¹⁹ W. Bonowicz, *Kapelusz na wodzie..* cyt. wyd., s. 182.

²⁰ L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*. Tłum. B. Wolniewicz. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 134.

interpretację drogowskazu uzyskujemy dzięki stosowaniu praktyki. Kierowanie się wybranymi zasadami jest kwestią działania, a nie myślenia. Wittgenstein mówi: „Regułą kieruję się ślepo” – nie myślimy, nie zastanawiamy się nad każdym czynem. Jeśli reguła nie *zmusza* nas do konkretnego postępowania, nie można rzec, że mamy w takiej sytuacji do czynienia z kierowaniem się regułą²¹, a zatem jak można to odnieść, do dalszego ocalania *swoistości góralskiej*?

Wolno stwierdzić, iż drogowskaz jest naszym utartym nieświadomym działaniem, które wykonujemy mechanicznie, wykorzystując wzorce nabyte w procesie wychowania oraz obrane zasady. Te zasady są jak informacje na drogowskazach, które towarzyszą mi w życiu. Kierowca im dłużej jeździ, tym więcej praktyki nabiera i odczytuje drogowskazy bez zastanawiania się nad ich znaczeniem, spogląda i nie zatrzymując wzroku i myśli, wykonuje narzucone przez nie nakazy i zakazy.

Nie tylko wpojone zasady góralskie, takie jak prostota, pobożność, altruizm, empatia stawały się wyznacznikiem w moim postępowaniu. Myślę, że w mojej rodzinie w dużej mierze zwracano uwagę na słuchanie głosu drugiego człowieka, za co jestem z głębi serca wdzięczna swoim rodzicom i rodzeństwu. Dzięki temu człowiek z niepełnosprawnością nigdy nie był i nie jest mi obcy. Udzielanie się na rzecz osób niepełnosprawnych towarzyszy mi podczas wakacji, w pracy, a także w czasie przekazywania wiedzy studentom.

W każdym okresie twórczości Tischnera żywa jest koncepcja *Ja aksjologiczne*, która stanowi podstawę tworzenia *sobości*²². Owo tworzenie polega na wydobywaniu przez człowieka dobra ze zła. *Ja aksjologiczne* ujawnia się nie tylko we wstydzie, ale i w dialogu, w którym dochodzi do wymiany dóbr. Najbardziej widoczne staje się w sytuacji, kiedy to osoba staje przeciwko sobie, kiedy dramat jednostki objawia się wokół *Ja aksjologicznego*, kiedy chodzi o jej usprawiedliwiony byt²³. *Ja* jako wartość może być rozumiane jako solidaryzacja. Tischner solidaryzację rozumie jako: „zjawisko utożsamienia się *Ja* z obszarem, który pierwotnie był bądź tylko obszarem «mojego», bądź stanowił teren całkowicie aegotyczny, w rezultacie czego obszar ten nabiera znaczenia bycia integralnym składnikiem konstytucyjnym obszaru ściślej egotyczności (*Ja* będącego fundamentem solidaryzacji)”²⁴. Człowiek solidaryzuje się z czymś, co jest dla niego pewną wartością, przykładem może być solidaryzacja ze swoją miejscowością. Z kolei kresem wspomnianej solidaryzacji jest śmierć²⁵.

²¹ Por. A. Derra, *Czy pojęcie podobieństwa ułatwia zrozumienie Wittgensteinowskiej kategorii reguła?* II Seminarium Kognitywistyczne, Lublin 2004, s. 3.

²² Sobość – poczucie bycia sobą.

²³ J. Tischner, *Zarys filozofii człowieka dla duszpasterzy i artystów*, [w:] *Myślenie w żywiole piękna*, red. J. Tischner. Wydawnictwo Znak, Kraków 2004a, s. 325.

²⁴ J. Tischner, *Aksjologiczne podstawy doświadczenia „ja” jako całości cielesno-przestrzennej*, [w:] *Logos i Ethos. Rozprawy filozoficzne*, red. K. Kłósak, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1971, s. 69.

²⁵ J. Tischner, *Impresje aksjologiczne*, [w:] *Myślenie według wartości*, red. J. Tischner, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004b, s. 173–174.

Dzieciństwo w mojej miejscowości, z którą niewątpliwie nadal się utożsamiam, było *drogą*, którą podążałam z rodzicami i rodzeństwem, poznając drogowskazy, było czasem *stawania się*. Kroczenie drogą z doświadczonymi *kierowcami* sprawiło, że z biegiem czasu sama przejęłam te *drogowskazy* na tyle, że stały się dla mnie czymś naturalnym, oczywistym, odczytywanym automatycznie. Niewątpliwie towarzyszyły mi podczas najtrudniejszych wyborów życiowych – edukacyjnych, religijnych, miłosnych, zawodowych, z których mogą być w pełni zadowolona.

Ciężko pisze się o własnym wnętrzu, o walce, w której wygraną jest pozostanie sobą. O tym, że dbać mamy o swoje wnętrze, swoistość, a nie tylko o materię skutecznie pisał Tischner: „rozum to jest grunt. Grunt trzeba zaorać, nawozami omaścić – to pote rodzi. Kielo się trza narobić, coby grunt pod plony przysposobić. Ludzie chodzóm koło gruntów, a koło rozumu mało fto chodzi. A nie trza przecie duzo. Ino Se trza pomyśleć tak: „Sóm tacy, co myślom lepiej jako jo”. Kie Se to już uzmysłowis, to sukaj takiego, spotkaj się ś`nim, duzo nie godoj, niech on godo. A ty słuchoj. Ani się spostrzezes, kie ty bees miał jasność w głowie”²⁶.

KONKLUZJE

Arystoteles powiedział: „*Ten, kto stworzył dzieło, utożsamia się ze swoim dziełem w pewien sposób*”. W pewnym znaczeniu dzieło jest twórcą. Artysta kocha swoje dzieła, tak jak człowiek kocha swoje potomstwo. My z kolei, jako członkowie społeczeństwa tworzymy siebie, swoje życie, swoją historię. Przypisujemy sobie do pewnych zainteresowań, zbiorowości – utożsamiamy się²⁷. Tworząc siebie, powinniśmy być związani ze swoimi dziełami.

Poszukując własnego siebie, warto wracać do naszej młodości, czasów dzieciństwa, pierwszych zachwyty nad światem, naszych pierwszych wartości, swoich tradycji, do tego, co nas od samego początku kształtowało. Myślę, że drogowskazy, które są w nas mocno zakorzenione i które przyswoiliśmy sobie jako pozytywne nadal odgrywają w naszym życiu znaczącą rolę.

Czy swoistość może wydawać się archaizmem współczesnego świata? Pewnie tak... ale można przecież być osobą nowoczesną, a jednocześnie kontynuować równoległe swoją tradycję²⁸. Ważne, by swoistość góralska objawiająca się w prostocie, szczerości i otwartości na drugiego człowieka nie dała się przysłonić zmieniającym się regułom gry współczesnego świata i by zawsze pozostała drogowskazem wyborów życiowych.

²⁶ J. Tischner, *Filozofia po góralsku*. Wydawnictwo Znak. Kraków 1998, s. 157.

²⁷ Por. V. Descombes, *Rozterki...* cyt. wyd., s. 177.

²⁸ Por. A. Trapszyc, *Mój regionalizm...* cyt. wyd., s. 91.

W swoim życiu dokonujemy autokreacji, warto wykorzystywać tę swoistość, która kształtuje naszą tożsamość grupową. Istnieją ludzie, którzy kreują się na kogoś innego, niż są. A ja? A ja walczę, by pozostać sobą przy swoich wartościach, które mnie „wykreowały”, by pozostać przy swojej swoistości. A Ty? Jesteś sobą?

BIBLIOGRAFIA

- Boksański Z., *Tożsamość, interakcja, grupa*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1989.
- Bonowicz W., *Kapelusz na wodzie. Gawędy o Księdzu Tischnerze*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.
- Derra A., *Czy pojęcie podobieństwa ułatwia zrozumienie Wittgensteinowskiej kategorii reguły?* II Seminarium Kognitywistyczne, Lublin 2004.
- Descombes V., *Rozterki tożsamości*. Kurhaus Publishing, Warszawa 2013.
- Dudzikowa M., *O trudnej sztuce tworzenia samego siebie*. Nasza Księgarnia, Warszawa 1985.
- Erikson E., *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2000.
- Grzegorek A., *Co psycholog może mieć na myśli, kiedy mówi o tożsamości*, [w:] *W kręgu psychologicznej problematyki tożsamości*, red. D. Kubacka-Jasiecka, M. Kuleta, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Kłosowska A., *Kulturologiczna analiza biograficzna*. „Kultura i Społeczeństwo” 1985, 3.
- Wielki słownik poprawnej polszczyzny*. Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2004.
- Nikitorowicz J., *Tożsamość wobec dylematów generowania dziedzictwa kulturowego*. „Psychologia Rozwojowa” 2005, t. 10, nr 2.
- Tischner J., *Aksjologiczne podstawy doświadczenia „ja” jako całości cielesno-przestrzennej*, [w:] *Logos i Ethos. Rozprawy filozoficzne*, red. K. Kłósak, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1971.
- Tischner J., *Filozofia po góralsku*. Wydawnictwo Znak, Kraków 1998.
- Tischner J., *Impresje aksjologiczne*, [w:] *Myślenie według wartości*, red. J. Tischner, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004b.
- Tischner J., *Słowo o ślebiodzie. Kazania spod Turbacza*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2009.
- Tischner J., *Zarys filozofii człowieka dla duszpasterzy i artystów*, [w:] *Myślenie w żywiole piękna*, red. J. Tischner, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004a.
- Trapszyc A., *Mój regionalizm, moja kontestacja. Prowincja wobec centrum*, [w:] *Kim jesteś regionalisto? Sylwetki, opinie, diagnozy*, red. D. Kasprzyk, Uniwersytet Łódzki, Interdyscyplinarne Zespół Badania Wsi, Łódź 2012.
- Tyszka A., *Tożsamość kulturowa regionu kociewskiego 2000+*, [w:] *Tożsamość kulturowa obszarów przygranicznych w dobie globalizacji* red. K. Ickiewicz, „Bernardinum”, Pelplin – Tczew 2006.
- Witgenstein L., *Dociekania filozoficzne*. Tłum. B. Wolniewicz. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

Netografia

- Kulturologia polska XX wieku*: www.kulturologia.uw.edu.pl [dostęp: 11.08.2016]
- Słownik języka polskiego PWN*: sjp.pwn.pl/sjp/osobliwosc;2496546.html [dostęp: 05.09.2015]

Author: Anna Wojtas-Rduch

Title: Being the highlander. Specificity of highlanders as a signpost in lifetime choices

Key words: highland specificity, identity, being yourself, singularity signpost tradition

Abstract

Nowadays, it's hard to stay to difficult to remain Yourself. How we behave in critical situations and if fight for our identity, our specificity, depends on us. How to live, we would not seem to us that we live in?

The issues taken in this article are related to the specificity of highlander, and our choices which play an important role in my life. The first part of the article describes the basic concepts, including specificity, being yourself, singularity. In the next part a signpost were shown, which „saves” described highlander specificity.

The aim of the article is to show the (frequently forged) highland value in aspect of creating ourself, our attitude towards life, which involve a lot of positives. I assert that the specificity of the highland is the value of itself creation.